

(Il Tempo - E.Menghi) Spotkanie z Interem, aby sprzedać Nainggolana. Roma przyspiesza na froncie sprzedaży, na przyszły tydzień zaplanowano spotkanie z klubem Nerazzurri, aby rozmawiać o Belgu, który jest bardzo bliski odejścia. Ausilio i Monchi mieli już okazję spotkać się kilka dni temu i tu zaczęły się negocjacje, które w Trigorii mają nadzieję zamknąć w czerwcu, realizując zysk, który niezależnie od wyjścia z ugody ze zdaniem egzaminu finansowego fair play, pozwoli na naprawę rachunków.

Pomocnik pokłócił się z kierownictwem i mimo że wbrew sobie (bowiem w stolicy Włoch czuje się świetnie), praktycznie zdał sobie sprawę z sytuacji, nie chce być odseparowany w domu i pakuje walizki: Spalletti w Mediolanie nie może się doczekać, aby go przyjąć. Inter jest jedynym zespołem, który wyraził realne zainteresowanie graczem i teraz obydwie kluby rozmawiają, aby znaleźć porozumienie co do liczb: Roma liczy na zainkasowanie 30-35 mln euro, Nerazzurri chcą dołączyć graczy ze szkółki (jak Zaniolo), aby obniżyć cenę. Przyspieszenie przewidziano na najbliższe dni, w notesie Monchiego spotkanie z Interem jest priorytetem, z kolei te z Florenzim, przewidziane w tygodniu, jest mniej pilne: w przypadku porozumienia (na razie strony pozostają daleko od siebie) podpis może pojawić się nawet po zakończeniu lata, w okresie, w którym jednak boczny obrońca będzie mógł rozglądać się wokół, gdyż nie jest uznawany za niezbywalnego.

Nikt nie jest niezbywalny, nawet bramkarz, którego wszyscy, od Pallotty w dół, chcieli zatrzymać: Alisson zaczyna dzisiaj swoją przygodę w Rosji jako gracz Romy, ale na koniec Mundialu może zmienić koszulkę i założyć całkowicie białą. Roma jest świadoma z faktu, że nadchodzi oferta za Brazylijczyka, od wielu dni agent rozmawia z Realem Madryt i niebawem może przedstawić w Trigorii oficjalną propozycję. Giallorossi się nie spieszą i liczą na maksymalizację zysku z bolesnego pożegnania, wykorzystując Mundial. Na przyszły numer jeden sonduje się Areolę z PSG i Mereta, którego Udinese nie chce łatwo puścić: *"Będzie naszym numerem jeden w przyszłym sezonie"*, podkreślił dyrektor techniczny Carnevale. *Tylko oszałamiająca oferta mogłaby doprowadzić od zmiany zdania. "Wyłożyłem na stół 60 mln euro za Alissona, ale rozpoczęła się po niego aukcja"*, odpowiedział Pallotcie De Laurentiis, ale po tej propozycji nie ma nawet śladu w Trigorii. Peres nie znalazł jeszcze porozumienia ekonomicznego z Torino i teraz istnieje ryzyko definitywnego niepowodzenia.

Autor: abruzzo